

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



ZIELONA ŁÓDŹ

MIASTO ZIELONYCH ULIC

BYŁ TYLKO BETON,
JEST MNOSTWO ZIELENI **strona 8-9**

Sławomik Wnuk



strona 7

ŁÓDZIANIE KREUJĄ

Z MODELARSKIEJ PASJI ZROBIŁ BIZNES

AKTUALNOŚCI

NOWA WIZJA STAREGO FOLWARKU

strona 3

AKTUALNOŚCI

TROJACZKI W DOMU, RODZICE ZARĘCZENI

strona 4

FAJNE OSIEDLE

DĄBROWA, JAKIEJ NIE ZNACIE

strona 10

KRZYŻÓWKA+SUDOKU CHWILA RELAKSU
DLA KAŻDEGO

strona 12-13

ŁÓDŹ MIASTO FILMU UNESCO

FOT.MAT. PRAS.

Kinga Dębska w Łódzkiej Alei Gwiazd

14 sierpnia o godzinie 12.00 w Łódzkiej Alei Gwiazd przy ul. Piotrkowskiej 80 zostanie odsłonięta gwiazda Kingi Dębskiej, uznanej polskiej reżyserki i scenarzystki filmowej.

Kunst filmowy zdobywała na 2-letnim studium filmowym Cimerimage Film School w Toruniu oraz na wydziale reżyserii w FAMU w Pradze. Jeszcze przed jej ukończeniem zrealizowała kilka krótkich

metraży dokumentalnych. W 2007 r. stworzyła dokument „Józek i jego dzieci”, który otrzymał wyróżnienie na Festiwalu Mediów „Człowiek w zagrożeniu”. Pełnometrażowym debiutem fabularnym Kingi Dębskiej był film „Hel” z 2009 r., który znalazł się w konkursie głównym Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Drugi pełnometrażowy film „Moje córki krowy” przyniósł Kindze Dębskiej wiele nagród, w tym Orła za najlepszy scenariusz.

Fundatorem gwiazdy Kingi Dębskiej jest Miasto Łódź w ramach projektu Łódź Miasto Filmu UNESCO. Bezpośrednio po uroczystości Łódź Miasto Filmu UNESCO zaprasza na otwarte spotkanie z Kingą Dębską, które poprowadzi Artur Zaborski. Spotkanie odbędzie się w Clubie 77 przy ul. Piotrkowskiej 77.

Jacek Słodziński



POMAGAMY DZIECIOM

Bezpłatne, ciepłe posiłki dla uczniów i przedszkolaków

FOT.ENVATO ELEMENTS

Rodzice, którzy chcieliby, aby ich dzieci korzystały z bezpłatnych, ciepłych posiłków w szkołach i przedszkolach od samego początku zbliżającego się nowego roku szkolnego, mogą już zgłosić się w tej sprawie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi.

Żeby skorzystać ze wsparcia, należy zgłosić się do

jednego z 17 Punktów Pracy Socjalnej, funkcjonujących w ramach łódzkiego MOPS, znajdującego się jak najbliżej miejsca zamieszkania. Wykaz wszystkich tego typu Punktów znajduje się na stronie internetowej MOPS w Łodzi

Tomasz Walczak

To bardzo dobry moment, by spokojnie załatwić wszelkie niezbędne formalności.



Żadne dziecko nie powinno być głodne!

INFO

WWW.MOPS.UML.LODZ.PL/INFORMACJE/KONTAKT/

BAŁUTY + CZĘŚĆ POLESIA
I Wydział Pracy Środowiskowej,
ul. Kutrzeby 16,
tel. 42 207 14 50

ŚRÓDMIEŚCIE + WIDZEW
II Wydział Pracy Środowiskowej,
ul. Grota-Roweckiego 30,
tel. 42 677 15 50
lub 42 677 15 52

GÓRNA + CZĘŚĆ POLESIA
III Wydział Pracy Środowiskowej,
ul. Będzińska 5,
tel. 42 684 44 81
lub 42 684 54 47

CIEMNA STRONA MIASTA



NA SYGNALE

UDAWAŁ AGENTA CBA

Ta sprawa zaczęła się we wrześniu 2020 r., kiedy do łódzkiego małżeństwa zgłosili się oszuści, udający funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Sugerowali parze, że bank, w którym trzymają pieniądze, zatrudnia nieuczciwych pracowników. Wmówili im, że dla bezpieczeństwa najlepiej będzie, jeśli przeleją oszczędności na wskazane konta. Gdy małżeństwo zorientowało się, że padło ofiarą oszustwa, powiadomiło o wszystkim policjantów z widzewskiego komisariatu. Żmudne śledztwo doprowadziło do zatrzy-

mania 4 osób, właścicieli kont, na które pokrzywdzeni przelali pieniądze. Notowanym w przeszłości mężczyznom w wieku 40, 49, 53, 69 lat oraz 48-letniej kobiecie policjanci postawili zarzuty współudziału w oszustwie, bo udostępnili oni swoje konta bankowe na użytek przestępców. W toku śledztwa policjanci zatrzymali 4 kolejne osoby, które nakłaniały do założenia kont bankowych, wykorzystanych do przelewów środków finansowych pochodzących z przestępstwa. Wszyscy zostali aresztowani. Śledztwo trwa.

rp

ZŁAPALI ZŁODZIEJA

Policjanci wzięli na celownik myjnię samochodową przy ul. Kusocińskiego, która w ostatnim czasie stała się celem włamywaczy. Złodzieje 7-krotnie włamywali się do automatów myjących i kradli z nich pieniądze. Właściciele obiektu oszacowali straty na 45 tys. zł. Policjanci podejrzewali, że sprawcy wrócą na miejsce przestępstwa i się nie mylili. Podczas

obserwacji myjni namierzili złodzieja, którzy na widok mundurowych zaczęli uciekać. Po krótkim czasie pościgu złapali notowanego w przeszłości 24-latkę, który przyznał się do włamań. Mężczyźnie postawiono zarzut kradzieży z włamaniem, co zagrożone jest karą nawet 10 lat więzienia. Decyzją sądu został aresztowany.

rp

EKOLOGIA W ŁODZI

Wodociągowcy na gazie

Coraz więcej spółek kupuje do swojej floty ekologiczne pojazdy. Nie tylko miejski przewoźnik czy Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, ale także Zakład Wodociągów i Kanalizacji.

We flocie ZWIK jest już 7 ekologicznych samochodów, ładowanych CNG, czyli gazem ziemnym. Pod koniec sierpnia spółka rozstrzygnie przetarg na 8 kolejnych tego typu pojazdów. Tym samym 10

proc. pojazdów w firmie będzie bardziej przyjaznych środowisku. To jednak nie koniec ekologicznych inwestycji. W bazie transportowej przy ul. Granicznej 54 planowana jest budowa stacji

paliw CNG. Umowę na zaprojektowanie i budowę tej stacji podpisano w czerwcu, a oddanie jej do użytku ma nastąpić do końca pierwszego kwartału 2022 r.

rd



ŁÓDŹ BUDUJE

PODZIEMNA UL. HASA

coraz bliżej ukończenia

Tunel będzie miał 500 metrów długości



W Nowym Centrum Łodzi powstaje podziemna droga, która połączy ul. Kilińskiego z rondem pod al. Rodziny Scheiblerów. Nad nią, na powierzchni ziemi, zostanie zbudowana kolejna, dedykowana naszym.

Podziemna droga będzie miała 2-kierunkową jezdnię, po jednym pasie ruchu w obu kierunkach. Powstaje ona na głębokości 6 m. Będzie miała 0,5 km długości i 10 m szerokości. Tunel, w którym będzie biegł, ma ponad 4 m wysokości. Rampa zjazdowa prowadząca do podziemnej ulicy znajduje się pomiędzy budynkami PGE a biurowcem mBanku. Wykonawca zako-

czył już roboty związane z betonową podbudową na poziomie -1. Niebawem rozpocznie się kładzenie nawierzchni asfaltowej, a także granitów i klinkierów na poziomie 0.

Na powierzchni nad drogą powstanie kolejny w Łodzi woonerf. Będzie miał powierzchnię 12 tys. mkw. Ul. Hasa, bo tak nazywa się nowa droga, połączy teren EC-1 i przyszły rynek Kobro z dworcem Łódź Fabryczna. Będzie to przyjazna dla mieszkańców przestrzeń, dedykowana przede wszystkim pieszym.

Z podziemnej drogi wykonanych zostanie 7 zjazdów, prowadzących do podziemnych parkingów budynków, które w przyszłości powstaną na obszarze NCL, takich jak np. biurowiec, hotel czy

wielorodzinny dom planowany na terenach kupionych przez firmę Ghelamco – dokładnie między dworcem kolejowym a budynkami EC1. Z podziemnej drogi będzie też dostęp do 3-piętrowego parkingu na 300 samochodów, który w przyszłości powstanie pod rynkiem Kobro. Planowane jest też utworzenie przebiegu do podziemnej drogi w kierunku ul. Dowborczyków. Inwestycja powstaje w formule zaprojektuj i wybuduj i podzielona została na 2 etapy – tunel drogi podziemnej na poziomie -1 oraz woonerf na poziomie 0. Całość inwestycji ma być gotowa do końca 2021 r.

Tomasz Walczak



Nad podziemną ulicą będzie część dla pieszych

DRUGIE ŻYCIE ZABYTKOWEGO GOSPODARSTWA

Nowa wizja starego folwarku

FOT.MAT. PRAS.

Kolejna część dawnego imperium Karola Scheiblera, będąca obecnie w ruinie, zostanie uratowana dzięki prywatnemu inwestorowi.

Łódzka firma Vision Development zamierza zrewitalizować zabytkowe budynki gospodarcze, pozostałe po starym folwarku Scheiblerowskim – tuż przy stawie w parku Nad Jasieniem, na samym końcu ul. Tymienieckiego. Po folwarku zachowały się spichlerz oraz tzw. mleczarnia (chlewnia), w które inwestor chce tchnąć nowe życie i nadać im współczesne funkcje – usługowo-handlowe lub mieszkaniowe.

Byłoby to łącznie ok. 3,6 tys. mkw. powierzchni użytkowej w zabudowaniach odrestaurowanych pod nadzorem konserwatora zabytków. Na tym jednak nie koniec. Teren folwarku to 11 tys. mkw., więc jest tam wystarczająco dużo miejsca na nową zabudowę. W myśl projektu Vision Development stanie tam również 7-kondygnacyjny budynek mieszkalny, który przy powierzchni 12 tys. mkw. zaoferuje 212 lokali. W podziemnym garażu będzie mieć blisko 200

miejsc parkingowych. Ponieważ ten nowy dom stanie na terenie objętym nadzorem konserwatorskim, wizerunkowo ma nawiązywać do historycznej łódzkiej zabudowy. Wstępne prace przy realizacji tej inwestycji już trwają. Budowa powinna rozpocząć się jeszcze w tym roku. Vision Development to deweloper, który nie boi się wyzwania rewitalizacji. Przy ul. Piotrkowskiej 40 firma

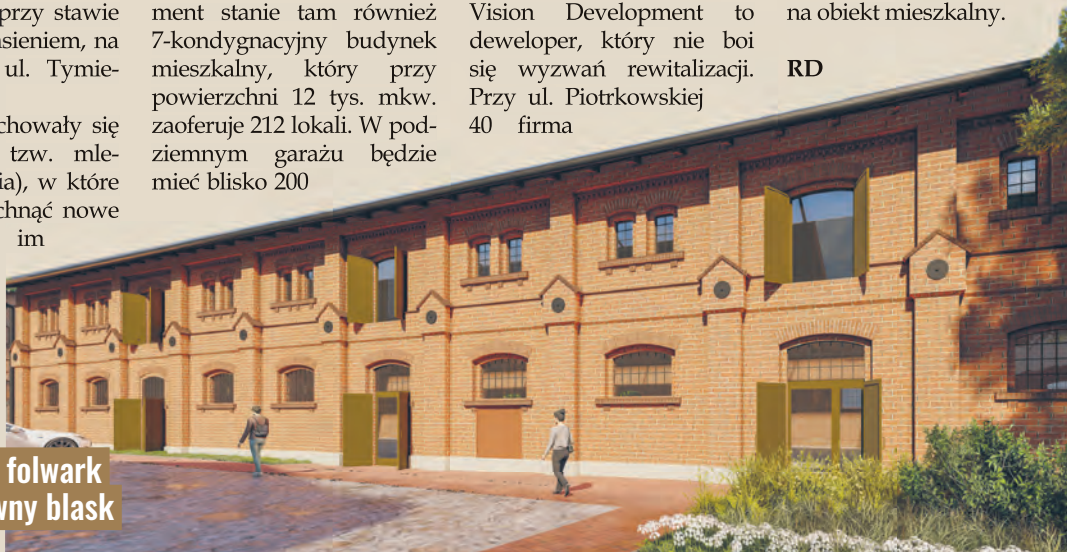
wyremontowała frontową kamienicę, a całe podwórko ciągnące się do ul. Wschodniej zabudowała nowymi budynkami mieszkalnymi. Ten sam deweloper rozpoczął właśnie przebudowę dawnej fabryki szpilek do nicy przy ul. Kopernika 15/17, którą zmienia na obiekt mieszkalny.

RD



Obiekt będzie prezentował się imponująco

Już wkrótce folwark odzyska dawny blask





DBAJMY O ŚRODOWISKO

MASKONURY POMOGĄ UNIESZKODLIWIĆ MASECZKI

FOT. ŁODZ.PL, ENVATOELEMENTS



„Maskonur” to wynalazek opracowany Uniwersytet Medyczny w Łodzi we współpracy z WWF Polska.

Skala problemu odpadów pocovidowych i ich wpływu na środowisko, w tym na zwierzęta, jest ogromna – według światowych szacunków codziennie na całym świecie zużywa się blisko 7 mld jednorazowych maseczek, czyli ok. 210 mld miesięcznie! Problem dotyczy oczywiście złej gospodarki odpadami, ale przekłada się na świat zwierząt, głównie tych dzikich, które powin-

niśmy szczególnie chronić. W ostatnich miesiącach świat obiegają zdjęcia zwierząt, które giną w męczarniach z powodu zaplątania się w maseczki. Przez tzw. gumki ptaki plączą skrzydła, nogi, a nawet zjadają maseczki, co prowadzi do niedrożności jelit i śmierci. Z innowacyjnym rozwiązaniem tego problemu wyszła grupa entuzjastów z Uniwersytetu Medycznego w Łodzi oraz firmy ALDA, producenta koszy ze Sławkowa. Tak powstał „Maskonur”. Najwięcej złego robią w wyrzucanych masecz-

kach nieoderwane gumki. Stąd pomysł, aby „Maskonur” to był kosz, specjalnie zaprojektowany do tego, aby podczas wyrzucania maseczki można było pozbawiać je gumek. Prototypy koszy powstały na uczelni. Kolejne, finalne już produkty, powstały dzięki wsparciu Biura Promocji, społeczności EcoUMED oraz wsparciu Organizacji Odzysku Opakowań – Rekopol. „Maskonury” zaprojektowała graficznie i wyprodukowała firma Alda. Pierwsze kosze na maseczki stanęły w często odwiedza-

nych jednostkach magistratu, m.in. przy Piotrkowskiej 104, Centrum Kontakt z Mieszkańcami, w pasażu Schillera oraz w Wydziale Praw Jazdy przy ul. Smugowej 30/32.

Małgorzata Loeffler



Korzystanie z „Maskonura” jest bardzo proste!



WITAMY NOWYCH ŁODZIAN

TROJACZKI W DOMU, A RODZICE ZARĘCZENI

W Centrum Zdrowia Matki Polki urodziły się trojaczki. Po 8 tygodniach pobytu w Klinice Neonatologii trzeci brat został wypisany do domu.

Chłopcy przyszli na świat 9 czerwca przez cesarskie cięcie. Pierwszy urodził się Aleksander, drugi był Artur, a trzeci – Jakub. Chłopcy rosną i rozwijają się prawidłowo. Rodzice nie kryją szczęścia i zapewniają, że bez problemów odróżniają rodzeństwo. Jeszcze – Jednak nie wiem, co będzie później, ponieważ bracia stają się do siebie coraz bardziej podobni – śmieje się pani Żaneta z Łodzi, mama trojaczek. Szczęśliwi rodzice zapewniają, że mogą liczyć na pomoc dziadków w opiece na pociechami.

- Nasze dotychczasowe życie zmieniło się o 180 stopni. Teraz potrzeby maluchów są dla nas najważniejsze – zapewnia wzruszona mama. Wzruszeń było jeszcze więcej, bo podczas odbierania ostatniego z braci ze szpitala tata padł na kolano i się oświadczył. Całej rodzinie życzymy dużo zdrowia.

DAD

FOT. ŁODZ.PL



Świeżo upieczona mama powiedziała „Tak“!

PLAN DLA OSIEDLI

KOLEJNA DROGA W ANDRZEJOWIE Z ASFALTEM

W ramach realizowanego od kilku lat Planu dla Osiedli miasto remontuje drogi, buduje place zabaw i zazielenia tereny, znajdujące się na łódzkich osiedlach.

Osiedlem, gdzie udało się zrealizować sporo inwestycji z planu, jest Andrzejów. Doczekał się przebudowy prawie 20 ulic, z których większość wcześniej była gruntowa. Obecnie trwa utwardzanie ul. Kolorowej. Teraz rozpoczyna się remont ul. Jadwigi Porazińskiej, a następną w kolejności będzie ul. Miernicza.

– Na ul. Porazińskiej wykonana zostanie nawierzchnia jezdni z kostki betonowej. Przebudowane zostaną zjazdy do posesji. W poboczech wykonana zostanie nawierzchnia z kostki betonowej, a miejscowo ułożona zostanie nawierzchnia ażurowa, mogąca służyć za miejsca postojowe. Wykonamy też powierzchniowe odprowadzanie wody – mówi Marcin Sosnierz z Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Inwestycja zostanie ukończona do grudnia.

Tomasz Walczak



RETROSPERPEKTYWY

Jubileuszowa edycja festiwalu

Pokaz pracy Thomasa Richardsa, legendarnego kontynuatora działań Jerzego Grotowskiego, premierowe: „Śmierć na gruszy” Łukasza Kosa, „Hiperborea” Jacka Hałasa czy „Medytacja teatralna numer 4” Krzysztofa Garbaczewskiego, jednego z najciekawszych reżyserów młodej generacji! Międzynarodowy Festiwal Teatralny Retrospektywy ogłosił program tegorocznej, jubileuszowej edycji.

Festiwal Retrospektywy ma formę przeglądu teatralnego i prezentuje najatrakcyjniejsze zjawiska teatralne. W tym roku w programie znalazło się ponad 20 wydarzeń – spektakle, koncerty, performanse, spotkania i mistrzowskie warsztaty.

Spotkanie/Wspólnota/Święto
Program tegorocznej, jubileuszowej edycji, zaplanowanej na 20-29 sierpnia, spięty został hasłem Spotkanie/Wspólnota/Święto. – Wiele się dowiedzieliśmy o sobie przez te

pandemiczne miesiące. Wiemy jak ważne jest spotkanie z drugim człowiekiem, współtworzenie teatru z publicznością. I o tym chcemy mówić – podkreśla Tomasz Rodowicz, dyrektor festiwalu. Zdecydowana większość festiwalowych wydarzeń odbędzie się w Fabryce Sztuki (ul. Tymienieckiego 3). Retrospektywy zagospodzą też na scenie Teatru Nowego oraz w przestrzeni internetu, ponieważ część wydarzeń dostępna będzie online.

Cztery premiery

Festiwal otworzy premiera „Śmierci na gruszy” Teatru CHOREA w reżyserii Łukasza Kosa, który sięga po tekst Witolda Wandurskiego – legendy międzywojennej Łodzi. Opowieść zbudowana na ludowej baśni o uwięzieniu Kostuchy, jest bardziej planem zabawy niż sztuką teatralną. Mocny premierowy akcent pojawi się również na zakończenie festiwalu. „Medytacja teatralna numer 4” to kolejny już projekt teatralno-filozoficzny Krzysztofa Garbaczewskiego, inspirowany myślą

i pracą Jerzego Grotowskiego, z którym reżyser wielokrotnie prowadził dialog w swoich pracach. Trzecią z festiwalowych premier będzie wydarzenie teatralne „Hiperborea – rekonstrukcja święta”. W czasie festiwalu po raz pierwszy zobaczyć będzie można również performans „Sekundowa wspólnota”, przygotowany przez Teatr CHOREA.

Nie tylko teatr

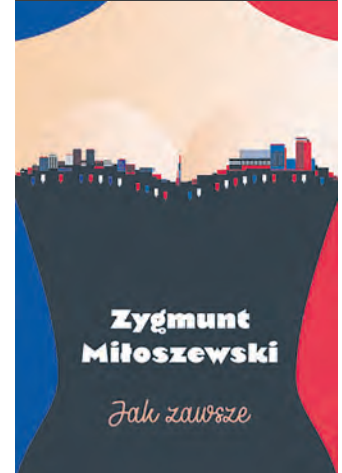
Tegoroczne Retrospektywy dają niecodzienną możliwość bliższego poznania dorobku Thomasa Richardsa – amerykańskiego performerera, aktora i reżysera. Artysta poprowadzi online pokaz pracy warsztatowej „Pieśni tradycyjnych”. Szerszy kontekst pracy Thomasa Richardsa pozwoli poznać natomiast przedpremierowa prezentacja fragmentów filmu w reżyserii Anieli Gabriel. Oprócz tego w ramach festiwalu przewidziano także warsztaty, spotkania z twórcami i wystawy.

RedKu



FOT. MAT.PRAS

Klub książki
LODZ.PL



Zbigniew Miłoszewski

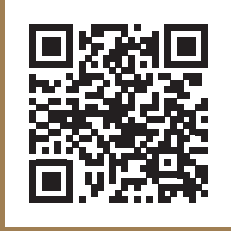
Jak zawsze

„Jak zawsze”

Zbigniew Miłoszewski

Książka opowiada historię pary, która w 50 rocznicę pierwszego zbliżenia dostaje szansę przeżycia swojej miłości jeszcze raz. Nazajutrz budzą się w latach 60, które zupełnie nie przypominają znanych im czasów. W Polsce nie ma komunizmu, a bohaterowie mają młode ciała oraz doświadczenie przeżytych prawie osiemdziesięciu lat. Czy ponownie zdecydują się wspólnie iść przez życie, czy tym razem świadomi konsekwencji podejmą inne decyzje? Czy bohaterowie odnajdą się w zupełnie nowej wersji Polski i co z tego wyniknie?

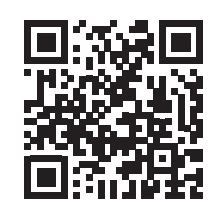
Zbigniew Rogalik



Zeskanuj kod QR i sprawdź, w której filii Biblioteki Miejskiej możesz wypożyczyć tę książkę

INFO

Bilety: od 20 do 50 zł na pojedyncze wydarzenia i 250-350 zł karnety. Więcej szczegółów i pełny harmonogram festiwalu znajdziesz na stronie www.retrospektywy.com lub skanując kod QR



DZIEJE SIĘ WE WTOREK

Tanecznym krokiem

W godz. 10:00-14:00 w ramach Letniej Akademii Ruchu w Ośrodku Kultury Górna odbędą się warsztaty taneczne dla dzieci i młodzieży. Zapisy: [w.wieczorek@gorna.pl](mailto:wieczorek@gorna.pl).

Wesoła wdówka

Na godz. 15:00 Kino Przytulne w Domu Kultury „502” (ul. Sacharowa 18) zaprasza na seans w ramach wtorkowych pokazów światowych wykonań najsztywniejszych musicali, operetek i oper. W tym tygodniu widzowie obejrzą „Wesołą wdówkę” w wykonaniu Opery w San Francisco. Bilety: 10 zł.

Joga w Bibliotece

O godz. 17:30 rozpoczyna się zajęcia z jogi w Bibliotece Odyseja (ul. Wschodnia 42). Zajęcia są bezpłatne. Zapisy: 577 470 040.

DZIEJE SIĘ W PONIEDZIAŁEK

Klub Brydżowy

O godz. 14:00 rozpocznie się Spotkanie Klubu Brydżowego w Bibliotece przy ul. Kettlinga 21. Wstęp wolny.

Spacer po Bałutach

O godz. 17:00 na spacer śladami kadrów z filmów „Ciemna strona Bałut” zaprasza Bałucki Ośrodek Kultury. Zbiórka: CAiR rondo przy ul. Limanowskiego 166. Udział bezpłatny.

7 uczuć

O godz. 21:00 w ramach pokazów TME Polówka w EC1 (ul. Targowa 1/3) będzie można obejrzeć film Marka Koterskiego „7 uczuć”. Wstęp wolny.



ZDROWY SENIOR

BEZPŁATNE

BADANIE SŁUCHU DLA OSÓB 60+

Gorzej słyszysz, masz wrażenie, że pogorszył Ci się słuch? Weź udział w bezpłatnych badaniach słuchu przeznaczonych dla seniorów.

Narząd słuchu jest wyjątkowo wrażliwy i delikatny, dlatego należy o niego szczególnie dbać. Pogorszenie słuchu może mieć negatywne skutki – odbijać się na relacjach z bliskimi i utrudniać codzienne sprawy. Utrata słuchu może wystąpić w każdym wieku, jednak najczęściej dotyka osób starszych. Mówi się, że ubytek słuchu jest trzecią najczęstszą chorobą występującą wśród ludzi dorosłych. Jej najczęstszymi przyczynami na hałas. Pojawia się stopniowo, dlatego czę-

sto jest lekceważona, zarówno przez osoby chore, jak i ich otoczenie.

Trzeba wiedzieć, że w większości przypadków następstwem pogorszenia słuchu można zapobiec, wystarczy tylko odpowiednio zadziałać. Dlatego warto skorzystać z darmowych badań.

Wszystkie osoby powyżej 60. roku życia mieszkające w Łodzi zostały objęte akcją badania słuchu i mogą skorzystać z badań bezpłatnie.

Badanie będzie trwało około 20 min. Po jego przeprowadzeniu pacjent otrzyma szczegółowy dokument z indywidualnym wynikiem pomiaru. Wynik omówi z nim lekarz i zasugeruje kolejne działania. Uwaga! Konieczna jest wcześniejsza rejestracja telefoniczna. RedSe

INFO

SYMPTOMY UTRATY SŁUCHU

Jeśli...

- często prosisz o powtórzenie słów lub zdań,
- nie słyszysz dobrze osób, z którymi rozmawiasz przez telefon,
- głośność telewizora ustawiona przez Ciebie przeszkadza innym,
- słyszysz dzwonienie lub szumy w uszach

...może to być symptom utraty słuchu. Warto w tym celu skonsultować się z lekarzem i zrobić badanie słuchu.

INFO

TERMIN BADANIA:
9–20 SIERPNIA

GODZINY BADANIA:
8:00–16:00

MIEJSCE BADANIA:
GABINET OMNIFON,
UL. DREWNOWSKA 43
(NAPRZECIWKO MANUFAKTURY)

REJESTRACJA POD NUMEREM TELEFONU: 42 715 80 50

FOT. ENVATOELEMENTS

POTAŃCÓWKI NA WIDZEWIE

BĘDZIE ZABAWA, BĘDZIE SIĘ DZIAŁO!

Wygodna, duża sala, niepowtarzalny klimat i świetna muzyka to cechy rozpoznawcze Potańcówek w Domu Kultury „Ariadna”.

Ruszyła sprzedaż biletów na najbliższą imprezę! Mile widziani są wszyscy, którzy lubią muzykę, taniec i dobre towarzystwo. Spotkanie może okazać się dobrą okazją, by wyrwać się z monotonii codziennych obowiązków. Taniec doskonale wpływa na samopoczucie i zdrowie fizyczne. Pobudza wydzielanie endorfin, czyli hormonów szczęścia, które poprawiają nastrój i dodają chęci do

życia, jednocześnie obniżając poziom hormonu stresu – kortyzolu.

Na Potańcówkę można zabrać ze sobą przyjaciół, drugą połowę lub poznać kogoś nowego! Niezobowiązująca atmosfera z pewnością będzie sprzyjać nawiązywaniu relacji. Na gości czekają miejsca przy stolikach 8-osobowych. Bilety sprzedawane są w tygodniu poprzedzającym spotkanie w godz. 9:30–15:00. Bilety: 20 zł. W cenie biletu: kawa, herbata i woda mineralna.

RedSe

INFO

NAJBLIŻSZA POTAŃCÓWKA:

21 sierpnia, w godz. 17:00–21:00

**Dom Kultury „Ariadna”
(ul. Niciarniana 1/3),
tel. 510 313 310**

KĄCIK E-MERYTA

Dowiedz się, co twój wnuczek robi na swoim smartfonie!

STORIES (czyt. storis)

Stories, po polsku relacje, to materiał, który widoczny jest dla użytkowników Facebooka lub Instagrama przez 24 godziny od momentu publikacji.



FOT. ŁÓDŹ.PL, PAWEŁ ŁACHETA



PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ

JAK HOBBY STAŁO SIĘ BIZNESEM

Nigdy nie jest za późno, by zacząć w życiu coś nowego. To motto wcielił w życie Sławomir Wnuk, łódzki modelarz, który po pięćdziesiątce stał się biznesmenem, z powodzeniem przekuwając pielęgnowane od lat hobby w jednoosobową firmę. Właśnie odnosi pierwsze sukcesy komercyjne. Stało się to m.in. dzięki dotacji z projektu „Łódzka Rewita II” na pobudzenie przedsiębiorczości mieszkańców rewitalizowanego obszaru miasta Łodzi.

– **Modele żaglowców w butelkach to hobby marynarskie. Miał pan jakieś związki z morzem?**

– Z morzem nie, ale z modelarstwem od dziecka. Od małego coś sklejałem. Nie tylko żaglowce, ale pojazdy lądowe, budynki. Modelarstwo wciągnęło mnie dość wcześnie.

– **A kiedy przyszedł pomysł na to, żeby zacząć na tym zarabiać?**

– Jeszcze w PRL-u, ale to były siermiężne czasy, w których nie każdy pomysł dało się zrealizować. Już wtedy zauważyłem, że jest zainteresowanie nietuzinkowymi przedmiotami, robionymi ręcznie, na indywidualne zamówienia, np. modelami żaglowców w butelkach. Te tak zwane rafandynki nie są łatwe do zrobienia, zwłaszcza jeśli model ma być wier-

ny oryginałowi, bogaty w detale i wykonany zgodnie ze sztuką modelarską. Tak powstają małe dzieła sztuki. To jest modelarska klasa premium. Ja wpadłem na pomysł, żeby zejść na niższy pułap – stworzyć rafandynkę rzemieślniczą, starannie wykonaną, choć nie tak bogatą w detale. Opracowałem trzy modele, które umieściłem nie w butelkach, a w szklanych kulach. Szkło butelek nieco przekłamuje obraz przedmiotu w środku. Z kulą nie ma tego problemu.

– **Jakie to okręty?**

– Pinka „Złoty Lew” z 1622 r., która brała udział w bitwie pod Oliwą, gdańska koga hanzeatycka z XV w. i amerykański szkuner straż przybrzeżnej „Alert” z XIX w. Są to pełnoprawne modele redukcyjne wykonane modelarskimi technikami, choć przy zredukowanej liczbie szczegółów, dzięki czemu są trochę łatwiejsze w montażu. Uprościłem w ich konstrukcji wiele rzeczy, ale zachowując wierność oryginałom. Po poszukiwaniach znalazłem firmę, która te moje modele chce sprzedawać na swoim portalu marynastycznym. Mam też stronę internetową www.bryg.eu, na której oferuję zarówno moje modele standard w szkłe, jak i modele premium – na zamówienie.

– **To pierwszy sukces Pańskiej firmy?**

– Niezupełnie. Pierwszą moją realizacją po podjęciu działalności gospodarczej był duży żaglowiec klasy premium, wykonany na indywidualne zamówienie. Wciąż mam zamiar zajmować się i takimi realizacjami, zwłaszcza że to zupełnie inny pułap cenowy niż modele standard. Mogę się także pochwalić zainteresowaniem ze strony jednego z nadmorskich miast, które chce pozyskać moje modele jako swoje oficjalne prezenty. Jesteśmy w trakcie rozmów na ten temat.

– **Jak trafił pan na program „Łódzka Rewita II”?**

– Wiedziałem, że są środki unijne na założenie działalności gospodarczej, a ponieważ miałem już na to pomysł, zacząłem się rozglądać za możliwościami.

– **Czy procedura okazała się trudna?**

– Przygotowanie dokumentacji nie jest skomplikowane. Biznesplan to wyzwanie, bo to dokument dość szczegółowy. Nie należy jednak z tą szczegółowością przesadzać. Jeśli potrzebny jest zakup jakiegoś urządzenia, jak w moim przypadku, to nie należy wchodzić w takie detale jak np. konkretny model. Formalności jednak trochę trwają, a świat nie stoi w miejscu.

Co rusz na rynku pojawiają się nowe, lepsze narzędzia. Nie należy sobie odcinać do nich dostępu.

– **Czy otrzymał Pan jakąś pomoc ze strony miasta jako partnera programu „Łódzka Rewita II”?**

– Panie z Biura Promocji i Obsługi Działalności Gospodarczej były bardzo pomocne, jeśli chodzi o obliczenia niezbędne do wniosku. Ja jestem humanistą, w liczbach się gubię, więc było to dla mnie duże wsparcie.

– **Na co przeznaczył Pan otrzymaną dotację?**

– Głównie na zakup drukarki 3D, dzięki której wykonuję drobne elementy modeli. Nie jest to sprzęt z wysokiej półki, ale spełnia swoje zadanie.

pj

Żaglowce pana Sławka zamknięte są w kulach, a nie w butelkach, by lepiej było je widać



Praca nad rafandynką jest bardzo żmudna



MIASTO ZIELNE



Ulica Traugutta jest teraz pięknie zielona. Gdy wszystkie rośliny dojrzeją, będzie skąpana w zieleni. Umiejętne zaprojektowanie przestrzeni najlepiej widać na fotografii z drona.



W pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego łodzianie wymyślili, że na środku ul. 6 Sierpnia posadzą drzewa. Jak wymyślili, tak zrobili. Od tamtego czasu w Łodzi powstają kolejne tzw. woonerfy, a zazielenianie ulic stało się w mieście standardem.

Samo określenie „woonerf” ma niderlandzkie pochodzenie i najbliższym jego synonimem z naszego polskiego podwórka

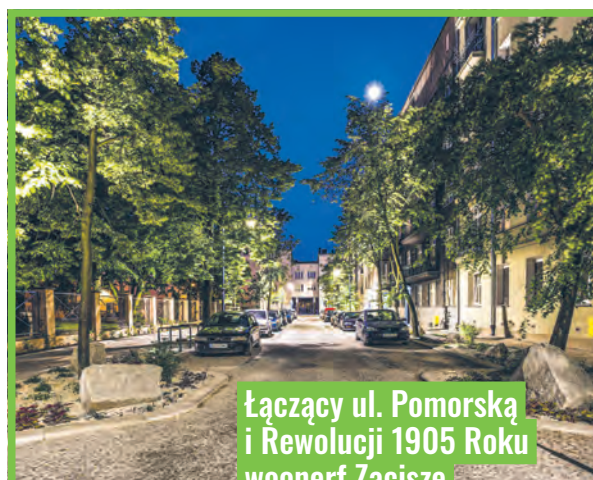
jest „strefa zamieszkania”. Budujemy go tam, gdzie chcemy stworzyć na ulicy wysokiej jakości bezpieczną przestrzeń,

w której uprzywilejowani są piesi. Charakterystyczne dla tego rozwiązania są: zawężanie jezdni, uspokajanie ruchu i wprowadzanie rozwiązań wymuszających wolniejsze porządki, wprowadzanie nowej zieleni, urządzenie miejsc do sąsiedzkich spotkań. W tej chwili takie ulice są budowane na odcinkach ul. Strzelców Kaniowskich, Próchnika i Lipowej, a na Stefanowskiego budowa woonerfu właśnie się kończy. Inspiratorami wprowadzenia tego rozwiązania

w naszym mieście są sami łodzianie – mieszkańcy ul. 6 Sierpnia z odcinka przylegającego bezpośrednio do ul. Piotrkowskiej. Do pierwszej edycji Budżetu Obywatelskiego zgłosili propozycję przekształcenia ulicy, wygrali głosowanie i w 2014 r. rozpoczęła się modernizacja. Jedynym wyzwaniem w budowie pierwszego woonerfu było oswojenie części łodzian z nowością. Czego można było się spodziewać, niektórzy kierowcy alergicznie zareagowali na propozycję uspokajania ruchu, zasko-



Dawna ulica Zakątna, a dziś Pogonowskiego jest wreszcie zielonym zakątkiem



Łączący ul. Pomorską i Rewolucji 1905 Roku woonerf Zacisze

ŁONNYCH ULIC



Pierwszy łódzki woonerf
– ul. 6 Sierpnia
(odcinek między
al. Kościuszki i ul. Piotrkowską)

zeniem jednak było to, że środowisko urbanistów i architektów również odniosło się do tego pomysłu krytycznie. Szczęśliwie ci

drudzy potrafili przyznać się do błędu i nagrodzili ul. 6 Sierpnia tytułem najlepszej przestrzeni publicznej. Nagród dla tej

inwestycji było z czasem więcej. Po przebudowie na ulicy robi się tłoczno. I nie mówimy o sznurze aut, tylko

o ludziach: mieszkańcach, turystach i gościach lokali gastronomicznych. Sąsiedzi gawędzą na ławkach, klienci okupują stoliki



**Ciąg komunikacyjny
Lipowa–Próchnika
jest jeszcze w trakcie przebudowy,
ale już rozpoczęto
pierwsze nasadzenia drzew**

ogródków gastronomicznych, a turyści podziwiają architekturę i robią pamiątkowe zdjęcia.

Nowe rozwiązanie zdobyło serce łódzian, a w mieście zaczęły powstawać kolejne takie ulice. Dzisiaj woonerfy powstają zarówno z inicjatywy mieszkańców, jak i jako nieodzowny element ważnych miejskich programów rewitalizacji obszarowej czy Zielonego Polesia. Na liście wykonanych mamy ulice: 6 Sierpnia i Traugutta (ciąg ulic), Lindleya, Knychalskiego, Składowa, Piramowicza, Zacisze, Wólczańska z 1 Maja (układ przylegających ulic w kształcie T), Lipowa, Strzelców Kaniowskich i najdłuższy, bo półkilometrowy odcinek ul. Pogonowskiego.

W tej chwili trwa jedna z ciekawszych tego typu inwestycji, przebudowa

ul. Lipowej i Próchnika. To nietypowe skrzyżowanie, bo ulice przechodzą jedna w drugą pod kątem 90°. Nie ma drugiego takiego w Łodzi. Zakres inwestycji obejmuje modernizację jezdni i chodników, zjazdów do posesji, montaż nowego oświetlenia, sygnalizacji oraz ławek. Nie zabraknie również zieleni i kolorowej nawierzchni z płyt i kostki. Projekt przebudowy ulicy został przygotowany razem z mieszkańcami.

W najbliższym czasie nowy woonerf powstanie też na ul. Moniuszki. Z kolei do przyszłorocznej edycji Budżetu Obywatelskiego zgłoszony jest drugi odcinek woonerfu na ul. Stefanowskiego i to znowu łódzianie zdecydują, czy inwestycja zostanie zrealizowana.

Aleksandra Hac
FOT. LODZ.PL, ENVATO ELEMENTS



**Kto pamięta dawną
ul. 1 Maja,
na pewno doceni
jej obecny wygląd**

Mural na budynku
Fundacji Gajusz

DĄBROWA JAKIEJ NIE ZNACIE

Dąbrowa ma do zaproponowania znacznie więcej niż krajobraz szarych bloków. Osiedle ciekawie się rozwija, oferując mieszkańcom wiele możliwości spędzania wolnego czasu w najbliższym sąsiedztwie.

To osiedle da się lubić

Czy mieszkaniec Teofilowa lub Retkini ma powód, by wybrać się na Dąbrowę? Zdecydowanie tak. Jednym z nich może być sentymentalna podróż szlakiem murali z bohaterami popularnych kreskówek. Wizerunki Smerfów, Muminków czy Flintstonów zdobią betonowe ściany bloków. Podczas spaceru czy rowerowej przejażdżki można zobaczyć od kilku do kilkunastu prac profesjonalnych

grafficiarzy – w ten kreatywny sposób władze miasta i spółdzielnie walczą z bohomazami i „złotymi myślami” miejscowych wandalii. Większość obrazów znajdziemy w okolicach ulic Zapolskiej, Broniewskiego, Kadłubka i Gojawiczyńskiej. Natomiast fani murali wielkoformatowych powinni wybrać się na Dąbrowskiego 87, pod siedzibę Fundacji Gajusz. Jej elewację pokrywa bajkowy obraz Marty Zawiei, przedstawiający długowłosą księżniczkę na szyi różowego flaminga – symbolu hospicjum.

Dąbrowa i okolice

Co jeszcze może ściągnąć Łodzian z innych części miasta na Dąbrowę? Z pewnością dobre jedzenie. Wegeburger, pad thai czy rzemieślnicze lody – oferta okolicznych restauracji jest naprawdę zróżnicowana i nie ogranicza się tylko do frytek i kebabów. W ostatnich miesiącach w okolicy przybyło kilka lokali gastronomicznych, które w niczym nie ustępują tym z Piotrkowskiej. Przy rondzie Insurekcji Kościuszkowskiej, u zbiegu ul. Kilińskiego i Broniewskiego weganie znajdą znaną

w całej Polsce burgerownię Krowarzywa. To ich drugi lokal w Łodzi serwujący roślinne burgery, tortille i grubo krojone frytki z oryginalnymi sosami. Polecamy śliwkowy lub tatarski. Po przeciwnej stronie ronda działa tajska restauracja Mały Taj. W menu m.in. zupa tom kha na mleku kokosowym z trawą cytrynową i krewetkami, kurczak z woka z tajską bazylią czy smażone makarony typu pad thai. Wegetarianie mają do wyboru kilka dań roślinnych.

Odrobinę dalej, przy ul. Broniewskiego 16, jaskrawym neonem promuje się pizzeria Osiedlowa. Próżno tu szukać sosu czosnkowego i wyrobów seropodobnych – to lokal w iście włoskim stylu z klasyczną

pizzą na cienkim cieście i składnikami prosto z Italii. Mozzarella fior di latte, salami piccante i ser mascarpone na pizzie typu rossa, której bazą jest sos pomidorowy lub opcja z grzybami

leśnymi i pastą truflową na sosie śmietanowym to tylko niektóre z pozycji w menu. Do każdej z nich – tylko prawdziwa oliwa! Na deser w żołądku jest podobno oddzielna kieszonka, dlatego wycieczkę po Dąbrowie warto zakończyć na słodko i wybrać się na Rydla 17a po porcję rzemieślniczych lodów o smaku chałwy z czarnym bziem lub premium Jack Daniel's. Często kolejka przed pawilonem mówi sama za siebie... **KS**



Pizzeria
Osiedlowa

INFO

Dąbrowa, niegdyś wieś pod Łodzią, jest południowym osiedlem dzielnicy Górna. Nazwa pochodzi od bogatej w drzewa okolicy. Została przyłączona do Łodzi w 1915 r., a w 1960 r. rozpoczęto tu budowę ogromnego osiedla dla ok. 50 tys. mieszkańców. Za realizację planu zespołu Bolesława Tatarkiewicza odpowiadało specjalnie powołane Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa”. Pierwotnie bloki miały powstać w systemie szkieletowym, ale szybko zrezygnowano z tego pomysłu, ponieważ we wzniesionym prototypie słupy konstrukcyjne miały nawet KILKANASĆIE centymetrów przesunięcia. Od tego momentu osiedle budowano z wielkiej płyty. Pierwszy taki blok stanął w 1962 r. przy ul. Gersona.

CZY WIESZ ŻE...



Flintstonowie na ul. Makuszyńskiego 7



ŁÓDZKIE ZABYTKI

HISTORIA UKRYTA W DETALACH

Parter dawnego komisariatu policji przy al. Kościuszki 19 kryje w swoich wnętrzach bogactwo detalu architektonicznego uratowanego ze starych fabryk i kamienic. To gratka nie tylko dla miłośników historii miasta, ale także pomysł na ciekawą lekcję historii o mieście, którą można zorganizować w ramach szkolnych zajęć.

Lapidarium Detalu Architektonicznego to niezwykle zbiory tego, co udało się uratować z historycznych budynków w mieście. Część z nich bezpowrotnie zniknęła z krajobrazu Łodzi, inne zostały wyremontowane, a zużyte oraz nieaktualne elementy, jak okna, drzwi, czy tabliczki zostały wymienione na nowe. Z tych detali i elementów dawnego wyposażenia powstała ciekawa galeria, która opowiada o architektonicznym dziedzictwie Łodzi.

Lapidarium znajduje się w zabytkowym budynku przy al. Kościuszki 19. Modernistyczny gmach dawnego domu towarowego stanowi doskonałe

tło dla ekspozycji oryginalnych detali, pochodzących z historycznych łódzkich budynków i opowieści o rozwoju miasta na przestrzeni wieków.

Zbiory, których część trafiła do galerii na parterze gmachu, są gromadzone od 1996 roku przez Miejskiego Konserwatora Zabytków. Prezentują szeroki przekrój form i motywów dekoracyjnych, stosowanych w łódzkich budynkach w czasach najbardziej dynamicznego rozwoju miasta. W głównym pomieszczeniu znajdziemy dekoracyjne detale: gzymsy, pilastry, głowice, rozety i kafle. Obok nich piec oraz stare drzwi i okna uratowane z kamienic oraz fabryk. Największym jednak eksponatem w Lapidarium jest interaktywna makietka Łodzi, która pokazuje, jak rozwijało się miasto na przestrzeni wieków. Obok stoi współczesna miniatura centrum, pokazująca, jak miasto może rozwijać się w przyszłości. Nie zabrakło też multimedialnych urządzeń, zbudowanych z myślą o najmłodszych, którzy poprzez gry i zabawy mogą uczyć się historii i ciekawo-

stek o łódzkiej architekturze.

Ekspozycję na parterze zabytkowego budynku uzupełnia aranżacja na podwórzu, na którym ustawione zostały elementy pochodzące m.in. z łódzkich fabryk, a także łącznik, w którym prezentowane są przykłady stolarki okiennej i drzwiowej.

Całość programu Lapidarium uzupełnia budynek magazynu, który łączy funkcję edukacyjną i magazynową – na parterze znajduje się przestrzeń do prowadzenia warsztatów i programów edukacyjnych dla dzieci i dorosłych, natomiast piętro stanowi strefa, w której przechowywane będą najcenniejsze obiekty włączone w kolekcję Magazynu Detalu, prowadzonego przez Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Wycieczka do Lapidarium to oryginalna propozycja na jedną z lekcji szkolnych, podczas której w ciekawy sposób i na autentycznych detalach można poznać niezwykle pasjonującą historię łódzkiej architektury.

Aleksandra Hac



Makieta centrum Łodzi



Piec kafłowe i detale z łódzkich kamienic



Kolekcja zabytkowych tabliczek z numerami mieszkań

HISTORIA DOMU HANDLOWEGO ZOFII HIRSZBERGOWEJ

W latach 1911–12 na miejscu składu desek Hirszbergowie wybudowali budynek biurowo-handlowy o nowoczesnej żelbetonowej konstrukcji. Oryginalne projekty budowli nie zachowały się, ale przypuszczać można, że wykonał je znany łódzki architekt Gustaw Landau-Gutenteger. Gmach wynajmowany był różnym

firmom. W budynku przy al. Kościuszki 19 po pierwszej wojnie światowej umieszczono lecznicę Kasy Chorych („Zakład Fizykalnych Sposobów Leczenia i Rozpoznawania”), gdzie stosowano nowatorskie metody leczenia dzieci. W 1938 r. ulokowano tam wydział wojskowy, zarządzając m. in. „świetlicę w stylu łowickim”.

W 1941 roku cała posesja z obydwojma budynkami przejęta została przez niemieckich okupantów, a w 1945 roku przez komunistyczne władze polskie. Użytkowana była jako siedziba wydziału meldunkowego oraz Milicji Obywatelskiej, a po przemianach 1989 roku jako siedziba Policji – do 2015 roku.

Tekst: prof. K. Stefański

Lapidarium znajduje się przy al. Kościuszki 19



Stronę przygotowała redakcja najpopularniejszej w Polsce serii Krzyżówek z Koroną

Na środku brzucha	Tur. ścieżce głowy		Produkcja płótna	Szklaneczka alkoholu z sokiem	Usterka, defekt wyrobu	Spód puszki	Szyje ubrania	Prawnik w firmie	Izraelita
	Typ lokomotywy	Marka nart				Pasażer bez ważnego biletu		Przenosi siły rozciągające w maszynie	Prosty wierszyk dla dzieci
			Koralowa w morzu	16 15	Język oryginału "Iliady"		6	Namiot z areną	
Gatunek sera				Raz, ... Trzy - zespół muzyczny		Socjalistyczne Niemcy		W marcowe zginął Cezar	Metal, składnik stopowy i mikroelement (Mn)
Sąsiad Iraku			18 12	Kraksa na szosie					
Gaz o przenikliwej woni			Pole, łąn		Syn dziedziców z dworku	Kwaczące pisklę		Peleng inaczej	9
				Film Waldemara Szarka	50 %			Karzeł z baśni	
		11						Polski samolot	
Łagodzony lekami lub masażem	Podstawa kolumny	Np. pierwsza piłkarska	3	Kłód - rzeką, przez flisaków		Pieszczołtliwie o niemowlaku		Miasto nad Jeziorkiem	
Zwitek merli			Przepływa przez Tułę (Rosja)	Paliwo jądrowe			10	Kłosowski, aktor	
			Z Gerdą w baśni		Córka Tantara				
				Np. ojciec		Piwne w rysopisie		... Bank Śląski	5
Krótkie wiosło na jachcie	Ma je papla				8				
					13	Sterczy na głowie punka		"Wielka ... w chińskiej dzielnicy", film	
							14		
			17	Polecenie			Z jej mleka oscypki	Film Akiry Kurosawy	1

Tytuł piosenki Anny Jantar:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

SUDOKU ŁATWE

4			9		3			8
	5	6	1		2	4	9	
9	2			8			1	4
	3						8	
6	1		3				7	9
	6	9	8		5	1	3	
7			3		9			2

SUDOKU ŚREDNIE

6		8				2		7
				6			1	
2		5			1	3		
	8		5					
		9				8		
					7		4	
		6	3			4		8
	7			5				
3		1				6		5



„Krzyżówki z Koroną”
-DOSKONAŁE O KAŻDEJ PORZE ROKU



KORONA



WIDZEW WYGRYWA W SOSNOWCU

ZAGŁĘBIE
SOSNOWIEC

VS

WIDZEW
ŁÓDŹ

1:2

Tomczyk (33 k')
Gołębiowski (39')

Sobczak (17')

W ubiegłym sezonie zespół z al. Piłsudskiego 138 miał wiele problemów w meczach wyjazdowych i rzadko przywoził z nich punkty. Trener Janusz Niedźwiedź miał to zmienić. Po niedzielnym zwycięstwie nad Zagłębiem można stwierdzić, że ta sztuka mu się udaje.

Mecz rozpoczął się dość spokojnie, Widzew mimo sporej przewagi w posiadaniu piłki nie potrafił przebić się przez szczelną defensywę gospodarzy. Dopiero w 9 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłkę głową uderzył Patryk Stępiński, ale futbolówka trafiła w poprzeczkę. Chwilę trwało zamieszanie w polu karnym, lecz ostatecznie piłka została wybita na rzut różny. W 17 minucie Zagłębie wyprowadziło kontrę, która zakończyła się golem. Po błędzie Michała Grudniewskiego i Krystiana Nowaka piłka trafiła do Patryka Bryły, który doskonale dograł do Szymona Sobczaka, a ten mocnym strzałem w krótki róg pokonał Wrąbła. Sosnowiczanie nabrali wiatru w żagle i coraz częściej znajdowali się w okolicach pola karnego Widzewa. Łodzianie swoich szans szukali głównie po lewej stronie. Dominik Kun, Radosław Gołębiowski i Mateusz Michalski raz po raz nekali defensywę rajdami w pole karne. Jeden z tych rajdów zakończył się faulem

na Kunie, a sędzia bez wahania wskazał na 11 metr. Karnego na gola zamienił Paweł Tomczyk. Kilka minut później czerwono-biało-czerwoni cieszyli się z drugiej bramki. Michałski wbiegł w pole karne, dograł do Gołębiowskiego, a ten uderzył z pierwszej piłki. Futbolówka odbiła się jeszcze od Dominika Jończyka i wpadła do siatki. Ostatnim akcentem pierwszej części gry był groźny strzał Maksymiliana Banaszewskiego, zablokowany przez Stępińskiego. W drugiej połowie tempo meczu wyraźnie zwolniło. Widzewiacy

trochę gry, długie wymiany piłek i trzymanie Zagłębia z daleka od własnego pola karnego. W 55 minucie senną atmosferę przerwał Dominik Kun. Kolejny raz przeprowadził udany rajd bokiem boiska, jednak w decydującym momencie dobrze interweniował obrońca gospodarzy. Zawodnicy z Sosnowca mieli dwie świetne okazje do wyrównania, obie autorstwa Sobczaka. Najpierw w 64 minucie strzelał

on z bardzo bliska i tylko niesamowity instyngt Wrąbła uchronił Widzew przed stratą gola. Drugi raz piłkarz gospodarzy próbował w 76 minucie, jednak strzał w długi słupek ponownie obronił bramkarz łodzian. Do końca spotkania działo się już niewiele. RTS zdobył cenne trzy punkty, a po dwóch kolejkach ma ich na koncie sześć. **Piotr Baleja**

Paweł Tomczyk (23 l.)
kolejny raz wykorzystał rzut karny

Dominik Kun (28 l.)
był dzisiaj jednym z najlepszych zawodników na boisku



Widzew
w nowym ustawieniu
spisuje się bardzo dobrze



GRAD GOLI NA STADIONIE KRÓLA

Po wpadce w pierwszej kolejce podopieczni Kibu Vicuni chcieli jak najszybciej zatrzeć złe wrażenie. Doskonałą do tego okazją był domowy mecz z beniaminkiem z Częstochowy. Wprawdzie udało się wygrać, ale przed Rycerzami Wiosny jeszcze sporo pracy, jeśli chcą myśleć o awansie.

Mimo że Skra debiutowe w I lidze, mecz rozpoczęła bardzo odważnie. Zawodnicy Marka Gołębiewskiego nie chowali się za podwójną gardą, ale poszli na otwartą wymianę ciosów. Jednak to bardziej doświadczony ŁKS jako pierwszy stworzył bramkową sytuację. W 10. minucie Pirulo w swoim stylu złamał akcję do środka i mocno uderzył lewą nogą. Nikodem Sujecki miał problemy z tym strzałem i musiał bronić „na raty”. Dwie minuty później przyjezdni cieszyli się z historycznego, pierwszego gola w I lidze. Po dośrodkowaniu z prawej strony najwyżej wyskoczył Adam Mesjasz i uderzeniem głową w długi róg pokonał Marka Kozioła. Częstochowianie nie utrzymali prowadzenia zbyt długo. W 15. minucie po kombinacyjnej akcji całej drużyny piłkę na prawym skrzydle otrzymał Mateusz Bąkowicz, dograł do Stipe Juricia, a ten efektywnym strzałem wyrównał stan meczu. Od tego momentu zawodnicy z al. Unii przejęły inicjatywę, ale swojej przewagi nie potrafili

udokumentować golem. Drugą część spotkania ŁKS mógł zacząć z wysokiego C. Już kilkadziesiąt sekund po rozpoczęciu swoją szansę miał Maksymilian Rozwandowicz, jednak jego strzał został zablokowany. W 49. minucie powinno być 2:1, ale Pirulo nie wykorzystał znakomitego podania od Bąkowicza. Te sytuacje wyraźnie podziały na zawodników Skry, którzy cofnęli się do obrony i liczyli na kontrę. Taktyka ta działała do 71. minuty. Wówczas Trąbka wbiegł w pole karne i doskonale dograł do Pirulo, ten zupełnie niepilnowany nie dał szans Sujeckiemu. W 79. minucie łodzianie podwyższyli prowadzenie. Z szybką kontrą ruszył Piotr Janczukowicz, dograł do Pirulo, który dośrodkował w pole karne, a tam Maciej Wolski wygrał pojedynek powietrzny z obrońcą i trafił w prawe okienko bramki. Kiedy wydawało się, że w tym meczu nic więcej się nie wydarzy, padł gol na 3:2. Po zamieszczeniu

w polu karnym najlepiej odnalazł się Kamil Wojtyra i z kilku metrów pokonał Kozioła. W ostatnich minutach Skra rzuciła wszystkie siły do ataku, jednak wynik nie uległ już zmianie.

Piotr Baleja

Marek Kozioł (33 l.) przy obu straconych bramkach był bez szans

Maciej Dąbrowski (34 l.) zaliczył bardzo słaby występ i został zmieniony już po pierwszej połowie

Pirulo (29 l.) zdobył dzisiaj gola i zanotował piękną asystę

ŁKS ŁÓDŹ **3:2** SKRA CZĘSTOCHOWA

Jurić (19')
Pirulo (71')
Wolski (79')

Mesjasz (12')
Wojtyra (87')



TABELA FORTUNA I LIGA M G PKT

1. Widzew Łódź	2	5:1	6
2. Miedź Legnica	2	5:1	6
3. Chrobry Głogów	2	4:1	6
4. ŁKS Łódź	2	4:3	4
5. Resovia Rzeszów	2	3:2	4
6. Korona Kielce	1	2:0	3
7. Puszcza Niepołomice	1	2:0	3
8. Odra Opole	2	4:4	3
9. Sandecja Nowy Sącz	2	2:3	3
10. GKS Jastrzębie	2	1:2	3
11. Zagłębie Sosnowiec	2	2:3	1
12. Podbeskidzie Bielsko-Biała	2	1:4	1
13. GKS Katowice	2	2:3	1
14. GKS Tychy	2	1:2	1
15. Arka Gdynia	2	1:3	1
16. Górnik Polkowice	2	1:3	1
17. Stomil Olsztyn	2	1:3	0
18. Skra Częstochowa	2	2:5	0

AWANS BARAŻE SPADEK

FOT. PAWEŁ ŁACHETA

ŁÓDZKA POGODYNKA

PONIEDZIAŁEK

22°C

Imieniny
obchodzą:
Irena, Roman,
Edyta, Julian,
Ryszard, Teresa

09.08



WTOREK

22°C

Imieniny
obchodzą:
Borys, Wawrzynie,
Amadeusz, Bogdan,
Hugo, Laurenty

10.08



GALERIA ŁÓDZKICH MURALI



Mural zatytułowany "Bum!/Bang!" jest autorstwa artysty Sat One we współpracy z Etam Crew, znajdujący się przy al. Kościuszkii 27

WESOŁE
MIASTOKuferek
Reymonta

Z kart „Ziemi obiecanej”

– Chciałem milionów - mam, a że mi do życia nie wystarczają - to moja wina. Tak, to moja wina, że zdobyłem w tej „ziemi obiecanej” wszystko - prócz szczęścia.

MIŁOSNY-INTERES

– Ileż liczysz naszą dawną zażyłość? – Karol, ty się nie śmiejesz, ale ja ci powiem, iż twoją przyjaźń mógłbym obliczyć na ruble, bo ja przez nią, przez to, że razem mieszkamy, mam więcej kredytu o jakie dwadzieścia tysięcy rubli.

ŁÓDZKIE LEGENDY

Skarb pod telewizorem

To była prawdziwa sensacja. W 2017 r. Krzysztof Laszkiewicz z Główna sięgnął pewnego razu do szuflady komody pod telewizorem, by przejrzeć rodzinne pamiątki. Pośród różnych papierów uwagę zwracał mały pakunek w pożółkłym papierze, tworzącym rodzaj koperty. W środku znajdował się dokument złożony na cztery z ozdobnym sznurem,

perci potwierdzili autentyczność tego aktu.

Jego historia wymagałaby osobnego artykułu, ale w skrócie można powiedzieć, że stoi za nią postać ks. Stanisława Muznerowskiego, który oprócz posługi kapłańskiej m.in. jako proboszcz w Tuszynie angażuje się w życie lokalnej społeczności i prowadzi badania historyczne nad regionem, w tym również dotyczące powstania Łodzi, wydając w 1922 roku „Przyczynki do monografii Łodzi”.

Akt renowacyjny został wypożyczony do badań z biblioteki kapituły wrocławskiej,

a potem poprzez innych kapłanów trafił jako przesyłka adresowana do ks. prałata Józefa Dzioby i finalnie do rodziny Krzysztofa Laszkiewicza. To jedyny oryginalny dokument łódzki z tamtych czasów, który pokazano przed tygodniem w Muzeum Miasta Łodzi podczas obchodów rocznicowych. Cuda się zdarzają... agr



a na wierzchniej stronie widniała data 1433! Po kwerendzie okazało się, że jest to oryginalny dokument tzw. przywileju renowacyjnego dla Łodzi wydany na zamku w Kole 25 czerwca 1433 r., w którym król Władysław Jagiełło potwierdza i odnawia prawa miejskie nadane miastu 10 lat wcześniej. Eks-

KRYMINAŁKI
ZNAD ŁÓDKI
Ostatni pojedynek

Taki miał się odbyć 23 stycznia 1931 r. w lesie na Mani, na polance w pobliżu kanału. Jeden z szanowanych członków łódzkiej palestry mecenas Glatter został znieważony czynnie, tzn. spoliczkowany, przez swego koleżkę po fachu mecenas Montlaka. Wytworzy, a hołdujący kodeksowi Boziewiczza Glatter wysłał do swego adwersarza dwóch sekundantów w cylindrach, białych szalikach i rękawiczkach. Ustalono, że panowie wybierają broń palną, czyli pistolety. O świcie w umówionym miejscu zjawili się przeciwnicy, ich sekundanci oraz lekarz. Warunki pojedynku były ciężkie, bowiem ustalono, że strzelanie będzie trwało aż do chwili niezdolności do dalszej walki. Po bezowocnej ostatniej próbie ugody, odliczono kroki, wręczono nabite pistolety, ustalono kolejność strzałów... agr

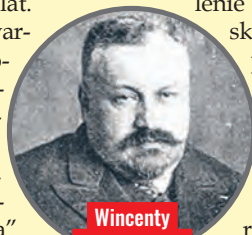
I nagle z gęstych krzaków wyszli wywiadowcy Policji Państwowej, a całe towarzystwo poproszone do komisariatu, gdzie spisano protokół zajścia, po czym wypuszczono ich do domu na słowo honoru. Panom mecenasom Stefanowi Glatterowi zamieszkałemu przy ul. Narutowicza 39 oraz Emilowi Montlakowi (Piotrkowska 224) dalsza ochota na pojedynek jałko przeszła. Okazało się, że nie doszedł on do skutku z powodu doniesienia w tej sprawie kochającej i troskliwej żony mec. Glattera, który zwierzył się jej z sekretu. Chcąc ratować małżonka powiadomiła ona V Komisariat Policji Państwowej przy ul. Wschodniej 38. Ten niedoszedł - a najpewniej - ostatni pojedynek w Łodzi wywołał wielkie zainteresowanie prasy i opinii publicznej, a chyba jeszcze więcej anegdot ze względu na zawód pojedynkowiczów... agr

NR 22 ŁÓDZIANIZMY

BAWEŁNIANY GRÓD

Jest wiele określeń identyfikujących Łódź: ziemia obiecana, polski Manchester, HollyŁódź, miasto czterech kultur, a także „bawełniany gród”, które metaforycznie przywodzi na myśl włókienniczą metropolię sprzed lat. Przy tej okazji warto może wspomnieć o pierwszej, mniej znanej, a niemal zapomnianej, powieści o Łodzi „Bawełna” Wincentego Kosiakiewicza (1860-1918), wydaną w 1895 roku, czyli kilka lat przed „Ziemią obiecaną” Reymonta. To zestawienie nie jest przypadkowe, gdyż jej fabularny schemat bardzo przypomina łódzką opowieść wszech czasów. Bohaterem „Bawełny” jest doktor chemii Julian Rumiński, który stracił majątek, ale dzięki pomocy

przyjaciela znajduje posadę w Łodzi w firmie fabrykiarskiej (tak jak Borowiecki, który też był chemikiem kolorystą). Julian wchodzi w spółkę z Ignacym Steinem, otwierają fabrykę, a całość kończy podpalenie i próba odzyskania asekuracji przez sprytnego współnika. R u m i ń s k i odcina się od całej sprawy i za cenę honoru traci wszystko. Łódzki milioner docenia postawę Juliana i oferuje mu pomoc w zbudowaniu własnej fabryki... Jest jednak „Bawełna” dla Łodzi swoistym dokumentem literackim tamtych czasów i symbolem narodzin wielkiego przemysłowego miasta, które podobnie opisało dwóch twórców, bo pewnie tak ono właśnie wyglądało... agr

Wincenty
Kosiakiewicz

Głową muru nie przebijesz,
ale koniowi się
udało...

FOTO
RADAR

Podwórko przy ul. Piotrkowskiej 90

ŁÓDŹ.pl
DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹKolejne wydanie
w środę 11 sierpnia

KARTKA Z KALENDARZA

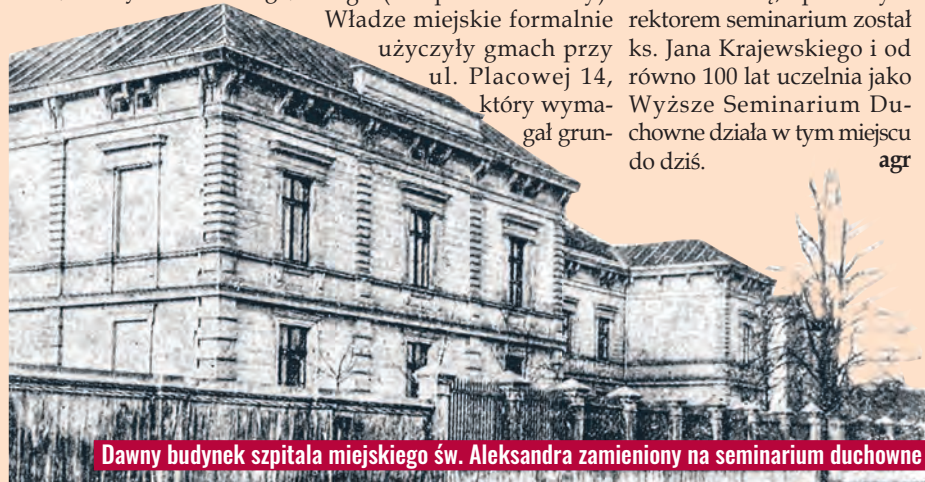
9 sierpnia 1921 roku powołano do życia Seminarium Duchowne w Łodzi. Pierwszy biskup łódzki Wincenty Tymieniecki skupił się najpierw na zorganizowaniu instytucji zapewniających funkcjonowanie nowopowstałej diecezji. Były nimi powołane do życia w 1921 r. - Kuria Diecezjalna i Sąd Biskupi (1 lipca) oraz Seminarium Duchowne (9 sierpnia). Nowa diecezja liczyła wtedy tylko 125 kapłanów i należało jak najszybciej utworzyć placówkę, która będzie kształciła przyszłych księży. Na lokum przyszłego seminarium duchownego wybrano jednopiętrowy murywany budynek szpitala

UCZELNIA DLA DUCHA

miejskiego św. Aleksandra, zaprojektowany przez architekta, Henryka Marconiego,

a wzniesiony w latach 1842-1845 na tyłach placu Fabrycznego (ob. pl. Katedralny). Władze miejskie formalnie użyczyły gmach przy ul. Placowej 14,

który wymagał gruntownego remontu. Patronem uczelni ustanowiono św. Stanisława Kostkę, a pierwszym rektorem seminarium został ks. Jana Krajewskiego i od równo 100 lat uczelnia jako Wyższe Seminarium Duchowne działa w tym miejscu do dziś. agr



Dawny budynek szpitala miejskiego św. Aleksandra zamieniony na seminarium duchowne